## Zbereźnictwa...

### NOCNE RODAKÓW ROZMOWY

*Zapewne wszyscy Czytelnicy pamiętają reportaż z naszej redakcji. Jak każde dzieło ludzkie, tak i ten wspaniały pomnik naszej twórczości dziennikarskiej zawiera cały szereg niedociągnięć i obecnie celem moim jest naprawić te usterki.*

*Więc a przede wszystkim, Czcigodny Czytelniku, wiedz o tym, że właściwa praca zaczyna się dopiero w nocy, a dzieje się to tak: zwykle około jedenastej, bardzo uprzejmie dzwoni „Ruch" ze stereotypowym zdaniem: „Panie redaktorze, zajęli nam numer!".*

*— Co, jak, za co?*

*Później telefon do cenzury i „długie nocne rodaków rozmowy".*

*— A może to można przenieść na inną stronę, bardziej w środek.*

*I znowu:*

*— Ale, proszę pana, to tylko dowcip, przecież nie można wszystkiego konfiskować...*

*Czasami rozmowy przechodzą na ton nieco burzliwy, zwłaszcza, że odwoływanie się do poczucia humoru P. T. Cenzury — zazwyczaj nie odnoszą skutku. Czasami uda się coś uratować. Najczęściej jednak nożyczki „krawców z Komisariatu Rządu" robią spustoszenie.*

*A nazajutrz „Drugi nakład po konfiskacie".*

*Wszystko jest dwuznaczne. I tak: pisanie o tym, czy są plamy na księżycu — to może być dwuznacznik w stosunku do byłego „Bebewuer". Madagaskar — to podsycanie nienawiści rasowej. Artykuł z dziedziny archeologii—to niedopuszczalna krytyka ministra. Powódź i woda — aluzja do motopompy i do działalności Min. Oświaty. Świnie i koryto — to... ej, bo znowu skonfiskują!*

*A nazajutrz Czytelnik dostaje gazetę i narzeka, że tak blado się pisze o wszystkim.*

*O Cenzorzy! Chwała Wam i Waszej pracy!*

*B. REZA.*

## Jerzy Kurcyusz

# Idea Wielkiej Polski

Od czasów, gdy twierdziliśmy, że Naród jest celem sam dla siebie, dzieli nas już znaczna przestrzeń ewolucji myślowej i ideowej. Zerwaliśmy z tym poglądem, wyznawanym w swoim czasie przez obóz narodowy w Polsce, równocześnie z powiedzeniem sobie jasno i wyraźnie, że najwyższym dobrem człowieka jest Bóg i że droga, która do Niego prowadzi — wiedzie poprzez pracę, ofiarną i twórczą dla swego Narodu. Z tej elementarnej prawdy wynika jednak zagadnienie bardziej skomplikowane. Zagadnienie posłannictwa, misji dziejowej, idei Narodu.

Zagadnienie to, w dzisiejszej sytuacji międzynarodowej Polski nabiera specjalnego znaczenia.

Wciśnięci pomiędzy dwa państwa — stojące obecnie na czele dwu ideowych bloków: Niemcy i Rosję, musimy się liczyć z tym, że obok nas z dwu stron wyrastają dwa światy, nie tylko pod sztandarami zaborczości i imperializmu narodowego na podbój idące, ale przede wszystkim wyposażone każde w inną misję i posłannictwo i przy ich pomocy przede wszystkim, gruntujące swoje potęgi. Wojna tych dwu bloków, do której, prędzej czy później dojść będzie musiało — będzie wojną dwu ideologii, dwu światopoglądów, dwu politycznych religii, którymi z jednej strony komunizm, a z drugiej strony rasistowski hitleryzm — pragną uszczęśliwić ludzkość. Pomiędzy nimi nie ma miejsca dla narodu, nie tylko orężnie słabego, ale przede wszystkim nieprzygotowanego moralnie, nieprzygotowanego ideowo. Jest rzeczą zbędną powtarzać, że wojna dzisiejsza, a tym bardziej wojna jutrzejsza — to będzie starcie nie armii lecz narodów.

Od pewnego czasu rzuca się w Polsce hasło „obronności państwa", hasło pretendujące do roli idei, w imię której można i trzeba wymagać od narodu poświęceń i ofiar. Przypomina ono inne hasło, które przez długie wieki stanowiło wyraz naszej polityki zagranicznej, wyraz naszego, rzec by można posłannictwa w rodzinie narodów, owego „przedmurza Chrześcijaństwa", przedmurza zachodu przed zalewem fali idącej od wschodu. Podobieństwo pomiędzy tymi dwoma hasłami zawiera się przede wszystkim w podnoszeniu przez obydwa myśli obrony, odpierania ataku, chronienia się przed niebezpieczeństwem.

Idea przedmurza chrześcijaństwa — w dzisiejszej Polsce jest zupełnie nieaktualna. Dosyć trudno byłoby skonstruować uzasadnienie naszego obronnego posłannictwa, polegającego na chronieniu własną krwią i życiem komunizującej Francji lub powracających do pogaństwa Niemiec, przed niebezpieczeństwami ich kulturze grożącymi ze wschodu. Jest ona jednak nie tylko nieaktualna z przyczyn, rzec by można, geograficzno-politycznych. Jest nieaktualna i niepożądana ze względów wychowawczych — tworzenia nowego typu człowieka w Polsce. Z tych samych powodów uważamy za niewłaściwe podnoszenie hasła obronności kraju, hasła, ze wszech miar słusznego i koniecznego, do godności idei, mającej stanowić cel doczesny w dążeniu Narodu do potęgi i doskonałości.

Naród nasz ma w sobie zadatki wielkości. Rola jego w Europie i w świecie, nie może się ograniczyć do obrony swych ziem przed zakusami obcych, rola jego musi być przede wszystkim pozytywna i aktywna.

Musimy sobie powiedzieć jasno, dążenie nasze do nowego ładu w Polsce, ma na celu nie tylko zaprowadzenie wewnątrz, w kraju zmian tworzących podstawy dla potęgi i wielkości. Ideę nowego ładu, który zapanuje w Polsce, rzucimy światu jako rozwiązanie spraw politycznych, społecznych i gospodarczych godne naśladowania. Doktrynie komunistycznej, wypisanej na czerwonych sztandarach bolszewickiej rewolucji i teorii hitlerowskiej doskonałości rasy — przeciwstawimy wielką ideę nowego, wolnego człowieka, skoordynowanego z narodem w jedną, psychicznie związaną harmonijną całość. Samozwańczemu posłannictwu tamtych, przeciwstawimy misję dziejową Polski, polegającą na położeniu podwalin pod nową, budzącą się dopiero do życia — cywilizację nowoczesną.

Kobieta tyle ma lat, na ile wygląda... Wyglądać będzie młodo przez stałe używanie mydła

KREMOL

Mydło Kremol przygotowane na specjalnych odpowiednio spreparowanych wyciągach z mleka


## Kolce bez róż

### WYSTAWY OBRAZÓW

*W ciągu miesiąca wystawę francuskiego malarstwa zwiedziło 60.000 osób. Przez Zachętę przewija się tyle ludzi w ciągu 5 lat!*

*Za przewóz obrazów krajowej wystawy kolej każe sobie bardzo drogo płacić; by otrzymać takie ulgi jak dla przewozu rowerów lub kajaków, organizatorzy muszą zagwarantować, że żaden obraz nie zostanie sprzedany. Ponieważ malarze mają obrzydliwy nałóg jedzenia, więc nie chcą urządzać wystaw pod takim warunkiem.*

### DEPESZA

*Ministerstwo Poczt wydało rozporządzenie, by depesze donoszące o pożarach, epidemiach i katastrofach były przyjmowane bezpłatnie. Zjawił się onegdaj na pl. Napoleona żydek z depeszą:*

*Cała szkoła w New London wyleciała w powietrze! 500 zabitych, przyjadę w piątek wieczorem, śledzie wysłane. Abram.*

*— Co jest? Jeszcze pani za mała katastrofa? Pani jest antysemitka, pani nie słucha ministra! — krzyczał Abram na całą salę, gdy urzędniczka zażądała zapłaty. (kol.).*


FABRYKA CHEMICZNA

Inż. CEGLIŃSKI i S-ka

sp. z o. o.

Warszawa, ul. WRONIA 69 ◆ tel. 6.33-70

poleca: znane ze swej dobroci

Farby graficzne we wszystkich kolorach
Pokosty graficzne oraz środki pomocnicze do farb
Lakiery rdzochronne p. n. „SIGMASTA" we wszystkich kolorach
Farby oraz lakiery do celów specjalnych
Lakiery nitrocelulozone, specjalnie samochodowe i lotnicze

Prosimy żądać wyczerpujących ofert i prób BEZPŁATNYCH


# Colloquia nawet w Wielką Sobotę

## zdumienie i oburzenie studentów

Zdumienie i oburzenie wśród studentów wydziału prawa U. J. P. wywołało opublikowane na bramie Uniwersytetu obwieszczenie asystenta katedry prawa handlowego, p. Szczygielskiego, o przeprowadzeniu colloquiów w Wielki Piątek i w Wielką Sobotę, to jest w okresie ferii.

Zwraca uwagę, że gorliwy asystent nie respektuje przy tym nie tylko chrześcijańskiej tradycji, ale nawet i żydowskiej (święta żydowskie rozpoczynają się w sobotę), z którą związany jest pochodzeniem, nosząc obecne czysto polskie nazwisko od niedawna.

# KOMUNALNE KASY OSZCZĘDNOŚCI (K.K.O.) SĄ DŹWIGNIĄ DOBROBYTU

„Podciągnąć Polskę wyżej, by dorównać mogła innym narodom" — oto jest drogowskaz Wodza Naczelnego ku rozwojowi życia gospodarczego a przeto i potęgi obronnej Państwa.

Niezawisłości politycznej narodu towarzyszyć powinna niezależność ekonomiczna, oparta przede wszystkim na spotęgowaniu sił własnych. Gromadzenie kapitałów, jako zasobów energii zbiorowej, służyć może za sprawdzian dobrobytu powszechnego.

Komunalne Kasy Oszczędności (K. K. O.) w liczbie 365 są w Polsce — wzorem państw zachodnich — regionalnymi zbiornicami, ogniskującymi nie tylko zaufanie ogółu miejscowego, lecz i jego dorobek materialny.

Wszystkie K. K. O. łącznie z Kasą Galicyjską we Lwowie i rusińską „Szczadnicą" w Przemyślu, jednocząc przy sobie z górą półtora miliona ciułaczy drobnych, reprezentują pokaźny zespół energii pieniężnej bez mała 800 milionów zł. kapitałów i lokat (łącznie z wkładami instytucyj prawno - publicznych i finansowych).

Dzięki rozgałęzionej swej akcji kredytowej na potrzeby dolnych warstw narodu, tworzą K. K. O. odżywczy nurt dla dobrobytu ogólnego, skoro zespół drobnych pożyczkobiorców przekracza w K. K. O. 800.000 jednostek.

W Polsce Odrodzonej zdołały K. K. O. ugruntować sobie w tej dziedzinie przodujące miejsce. Jednym z takich zakładów pieniężno - kredytowych jest podstołeczna K. K. O. (na pow. Warszawski) z siedzibą w Warszawie, przy ul. Zgoda Nr. 7 (gmach własny), z oddziałami: w Pruszkowie, Piasecznie, Nowym Dworze i Jeziornie.

Po ośmiu latach swego istnienia zgromadziła ta K. K. O. przeszło 38.000 ciułaczy (kont oszczędnościowych) przy ogólnej kwocie lokat i wkładów zł. 26.546.946, a rocznym obrocie z górą 163 milionów złotych.

Za okres ośmioletni swej działalności zdołała ta Instytucja rozprowadzić kredytów i pożyczek na sumę zł. 66.647.202 (46.187 pożyczkobiorców) na cele budowlane, zakup narzędzi i inwentarza, kupno krów, zakładanie sadów i t. p., stwierdzając żywotność finansową i gospodarczą donosłość tej placówki na równi z innymi K. K. O. w Polsce. Pupilarna gwarancja, jaką ustawowo zapewniają wszystkim K. K. O. (niezależnie od ich kapitałów własnych) — na poszczególnych regionach Związki Samorządowe — (jako gwaranci w myśl Rozporządzenia P. Prezydenta Rzeczypospolitej o K. K. O.) — stanowi trwałe podłoże zaufania a zarazem i kontroli grosza publicznego.

## To jest tak

### ZJAZD Z. N. P.

**Mimo szumnych zapowiedzi o zmianach w Związku Nauczycielstwa Polskiego, zmiany te nie następują. Klika, która rządziła w tej organizacji, rządzi nadal.**

**Ostatnio odbył się zjazd tej organizacji. Niektóre czynniki, wiązały z nim duże nadzieje. Nadzieje te znowu okazały się złudne.**

**Załatwienie sprawy Z. N. P. nie jest takie proste. Wymaga ono nacisku opinii publicznej. Wymaga również zmian u góry. O wyniku obrad zjazdu zadecydowały czynniki wyższe...**

**Czas nagli, by na serio przystąpić do rozwiązania tej sprawy, nie przez represje wobec nauczycieli, ale przez usunięcie ukrytych sił, które na tym terenie działają, korzystając z wszelkich... ułatwień...**

# Co oznacza fala represji?

## Perfidna intryga baronów węglowych

(k) Węgiel i żelazo są nadal ośrodkiem dyskusji prasowej „Gazeta Polska" niesłychanie ostro monituje ciężki przemysł:

Panowie węgiarze zasłaniają się Rządem, zwalając nań wszystkie te pretensje, które do nich mamy; a jednocześnie, z bezwstydnym tupetem, jako swoją zasługę podają wszystko to, co wydębił na nich Rząd, przezwyciężając ich niedołęstwo, bezwładność, krótkowzroczność, oraz chęć łatwych i szybkich zysków. Wiemy ile trudu kosztowało poszczególnych ministrów przemysłu i handlu wypchnięcie naszych panów z branży węglowej na te świat owe rynki zbytu, których zdobyciem się teraz przechwalają.

### Nędza węglarza przy obradach

„Bunt Młodych" opisuje historię niedoszłego strajku węglowego:

Władcy węgla dla udowodnienia swej rzekomej nędzy mają tylko jeden argument: że przemysł potrzebuje inwestycyj, a dochody bieżące na nie nie wystarczają. I ten argument jest dziecinny. Gdzie i kiedy wielkie inwestycje w kopalniach robiono z bieżących dochodów. Wszędzie emituje się w tym celu obligacje i akcje. Jeżeli przemysł nasz tego zrobić dzisiaj nie może, to niech wini tylko siebie, że wieloletnim wyzyskiem, za bieraniem całych zysków na pensje i zostawianiem akcjonariuszów bez grosza dywidendy sam sobie tę drogę zamknął.

Pomimo ciągłych obiadków z miarodajnymi urzędnikami przemysłowcy węglowi doszli do wniosku, że 10-procentowej zwyżki ceny węgla nie uzyskają. Kawał byłby jednak za gruby. Rada w radę, uradzono wywołać strajk i podwyższyć płace robotnicze o 3 proc. — wówczas będzie mocny argument za zwyżką węgla — rząd ustąpi co do ceny — i 7 proc. wsunie się do kieszeni. 7proc. to nie 10 proc. — niestety! — no ale dobre i to.

### Patriotyczny ekspert

„Bunt Młodych" tak pisze dalej:

Niestety, Sławoj - Składkowski nie orientował się zupełnie w tych wszystkich subtelnościach. Jako człowiek prosty wpadł na myśl prostą: jak będzie strajk, to nie będzie węgla. Jak nie będzie węgla, to trzeba by były zapasy. By były zapasy trzeba węgla nie wywozić. I zakazał eksportu węgla.

Hau, hau, ona, ona — tego matadorzy nie przewidzieli. Biedni przemysłowcy, którzy ciągle wołają, że węgiel eksportują tylko przez patriotyzm, że grubo do tego interesu dopłacają, okropnie się przestraszyli. Zamiast się cieszyć, że ich straty się zmniejszą, zaczęli kalkulować. Za przestanie eksportu, to grube kary konwencyjne za niedotrzymanie terminów dostaw, to utrata rynków, to tysiące kłopotów. Nie, lepiej nie ryzykować. Pal sześć tę podwyżkę, na razie pilnujemy obecnych zysków. A może jeszcze da się zwyżkę wytargować przy koniaku czy paru buteleczkach szampitra.

Więc wezwano przedstawicieli robotniczych i kazano strajk odwołać.

Nie ma to jak geszefty.

### Czynniki, które chcą chaosu

Ostatnie represje polityczne wzbudziły zaniepokojenie wśród całego patriotycznego społeczeństwa polskiego. Polityk w „Gońcu Warszawskim" pisze na ten temat:

Czym wyjaśnić tą akcję, która w obliczu wielkich problemów życia polskiego może tylko wywoływać w społeczeństwie rozgoryczenie, pogłębić wzajemne nieufności i zadrażnienia?

Wypadki ostatniego tygodnia nasunąć by mogły przypuszczenie, że w Polsce działają jakieś czynniki, którym zależy na potęgowaniu w naszym kraju chaosu i zamieszania politycznego.

Innym wytłumaczeniem tego niezrozumiałego postępowania byłoby zupełne niedocenianie przez władze administracyjne, panujących w społeczeństwie prądów i nastrojów.

Zarówno jedno jak i drugie przypuszczenie nie przyczynia się jednak do poprawienia sytuacji politycznej w Polsce.

Gdy okręt płynie wśród niebezpiecznych wirów nieostrożna decyzja może się stać przyczyną katastrofy.


Zbudujesz swą przyszłość, budując dom na własnej parceli.

WAWER — ANIN, SŁUŻEW — SŁUŻEWIEC, ADAMÓW — ZALESIE

Sprzedajemy na długie spłaty tanie parcele w willowej, zdrowej, suchej, lesistej i ogrodowej dzielnicy Wielkiej Warszawy. Niezawodna i bliska przyszłość. Stały wzrost wartości. 30 pociągów z Dworca Głównego. Kolejka. Tramwaj Nr. 19 wprost do Służewa i Służewca. Akty hipoteczne natychmiast. Sprzedaż na dogodnych warunkach kredytowych i za gotówkę prowadzi

ZARZĄD GŁÓWNY DÓBR WILLANOWSKICH W WARSZAWIE
Marszałkowska 94 m. 18, telefon 8.44.56, godz. 9 — 15 i 17.30 — 19.


# Ulgowa prenumerata „Nowego Ładu"

## dla prenumeratorów „ABC"

**Aby umożliwić jak największej ilości prenumeratorów dokładne zapoznanie się**

**z programem narodowo - radykalnym,**
**z zagadnieniami polityki polskiej,**
**z przyszłym ustrojem Polski,**
**z programem reform społecznych**
**i ze wszystkimi zagadnieniami politycznymi, społecznymi i gospodarczymi współczesnej Polski**

**Administracja narodowo - radykalnego miesięcznika politycznego „Nowego Ładu" wprowadza ulgowe prenumeraty dla abonentów „ABC" w wysokości 1.50 zł. kwartalnie.**

**Adres Red. i Adm. Al. Jerozolimskie 3a m. 11.**
**Konto P. K. O. 10666.**

# Akcja bojkotowa w pow. Sokołowskim

## Żydokomuna prowokuje zajścia

Od paru tygodni na terenie powiatu sokołowskiego młodzież narodowo-radykalna prowadzi konsekwentnie bojkot handlu żydowskiego. Żydzi starają się przeciwstawić temu przede wszystkim przez wywoływanie awantur, które by doprowadziły do pacyfikacji i „unieszkodliwienia" wybitniejszych narodowców. Takim dniem prowokacji był 18 marca r. b., kiedy odbywał się w Sokołowie Podlaskim wielki jarmark przedświąteczny, gromadzący kilkanaście tysięcy ludności. Żydzi ściągnęli bojówki komunistyczne z całego powiatu, aby tylko doprowadzić do awantur. Jednak młodzież narodowa nie dała się sprowokować. Młodzi narodowcy obstawili od samego rana straganiy i sklepy żydowskie, zachęcając Polaków do kupowania tylko w sklepach polskich. Ponieważ całe społeczeństwo solidaryzowało się z młodymi, ruch u żydów zamarł i sklepy zostały zamknięte. Porażkę swą próbowali żydzi powetować dnia 22 b. m. podczas jarmarku w Sterdyni, gdzie obstawili straganiy szpalerem komunistów. Gdy i tym razem narodowcy nie dali się sprowokować, na powracającą młodzież napadli komuniści i żydzi, zasypując gradem kamieni. Młodzież narodowa dała jednak dobrą odprawę komunistom, rozbijając liczące kilkaset osób bojówki komunistów, które uciekły w popłochu.

W czasie zajść powybijano szyby w sklepach żydowskich.

Na drugi dzień, 23 b. m., w czasie jarmarku w Kosowie Podl. ponowna prowokacja komuny — skończyła się ucieczką prowokatorów. Jarmark w Kosowie odbył się całkowicie bez żydów.

Młodzież narodowa dowiodła, że nic nie zdoła złamać jej wysiłków, że umie celowo i skutecznie walczyć o oczyszczenie Polski z brudu żydokomuny.

## Król Egiptu w Genewie

GENEWA, 26.3. (PAT). Król Egiptu Faruk przybył dziś rano z St. Moritz do Genewy. Królowi towarzyszą matka, cztery siostry i liczna świta.